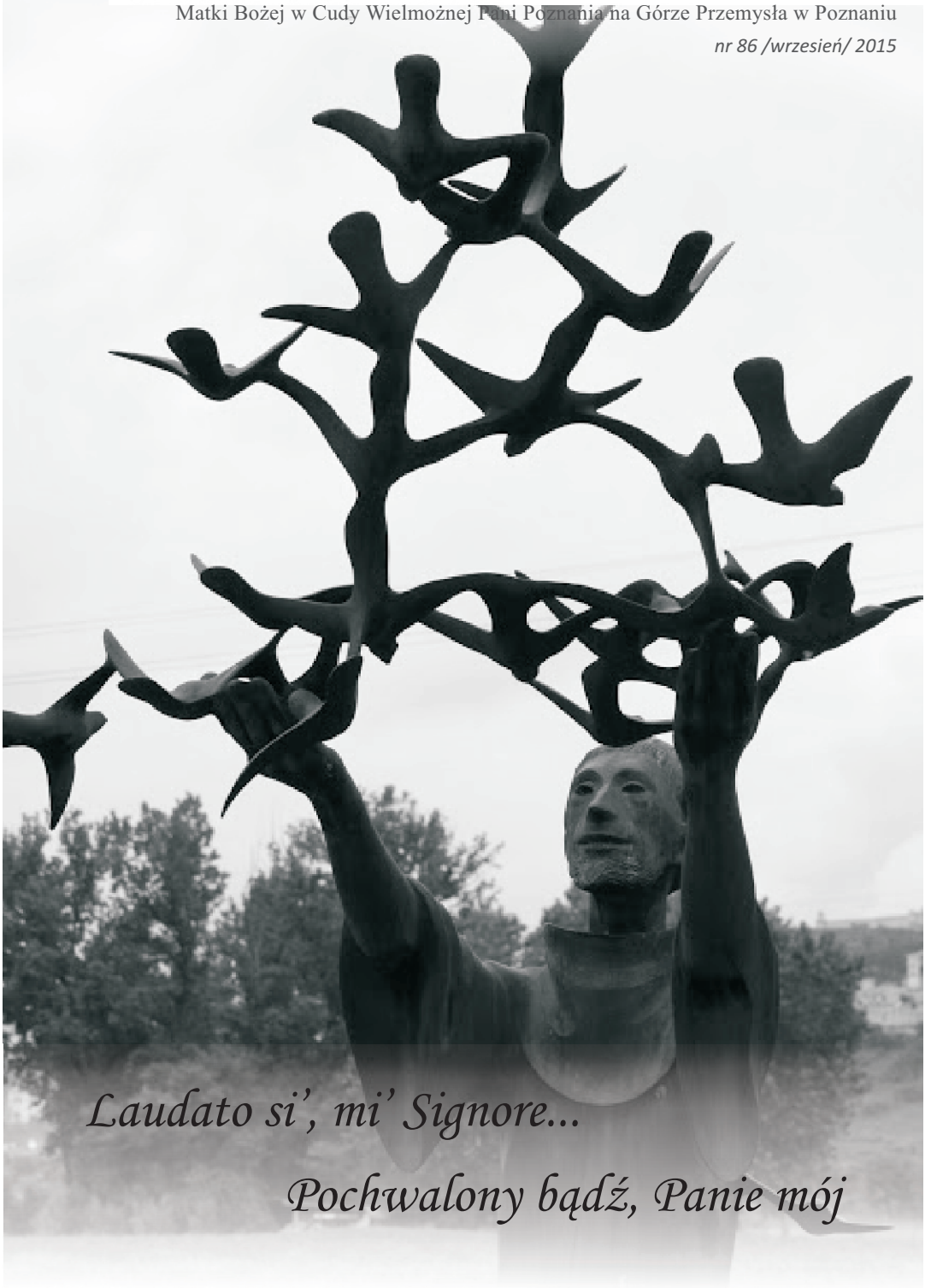


Echo Sanktuarium ECHO SANKTUARIUM *www.sanktuarium.czudz.pl*

Matki Bożej w Cudy Wielmożnej Pani Poznania na Górze Przemysła w Poznaniu

nr 86 /wrzesień/ 2015



Laudato si', mi' Signore...

Pochwalony bądź, Panie mój

Aneta Pluta

LIST DO ŚW. FRANCISZKA

Poznań, 14 VIII 2015r.

Drogi!

Tak długo nie rozmawialiśmy, właściwie nie pamiętam, aby nasze oczy spotkały się kiedykolwiek... a jednak pozwalam sobie nazwać Cię „Drogim”.

Muszę przyznać się przed Tobą i sobą samą, że dopiero teraz, poznawszy Ciebie bardziej, mogę użyć tak upragnionego od dawna zwrotu: „znając Ciebie”. Dlatego powiem to teraz: „znając Ciebie, wiem, że nie gniewasz się moją opieszałością co do naszych prawdziwych i szczerych rozmów”.

Wiem, że czekałeś... A teraz, gdy przez Ciebie patrzę na Jezusa, cieszysz się razem ze mną tym doświadczeniem wiary, które zachowamy na długo. W słodkich upałach, gdy liście lipy wybierały sobie najróżniejsze tory do gry z lekkim wiatrem, mówiłeś cicho, że pokora to akceptacja siebie. I namawiałeś mnie gorąco do takiej postawy. Zamysliłam się wtedy, pamiętasz? Pokora, która jest łaską dającą pokój serca... Tak, już znasz moje pragnienia. Choć to nie wszystkie przecież. Tyle radości daje mi to, o czym mówiłeś mi tyle razy przed snem. „Bądź jak dziecko” - szeptałeś, a ja, zasypiając spokojnym snem, pragnęłam już tylko jednego, aby przyjmować wszystko jako dar od Ojca Naszego i nieustannie Mu dziękować.

Wcześniej, wybac mi, posądzałam Cię o infantylne pomysły i uproszczenia, które nie mogą na trwałe zakorzenić się w duszy... Ale wysłany przez Pana przyszedłeś w końcu i do mnie, aby wyprostować nieco moją ścieżkę. W dawnych słowach ludzi, którzy wspominali o Tobie, nie zauważyłam tej odwagi wiary, którą kierowałeś się, gdy decydowałeś się żyć poza panującym porządkiem.

Zachwyciłeś mnie, proszę, przyjmij ten komplement na chwałę Pana, swoją stałością w wierze i umiłowaniu modlitwy w ciszy, modlitwy godzin, która pozwala wyrażać wdzięczność, która błogosławi, która daje pokój (Pax). Pozwól mi towarzyszyć Ci na modlitwie.

Drogi Święty Franciszku. Tak się cieszę Tobą i wdzięczna jestem, że przyszedłeś do mnie i chciałeś porozmawiać, tak po prostu, tak zwyczajnie, bez nachalnych uproszczeń, za to w lekkim chłodzie namiotu, w kanapie z piaskiem i z modlitwą godzin w rękę.

*Pozdrawia
Ta, która pragnie
i szuka drogi do Nieba*

ZWIERZĘTA W IKONOGRAFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

– SYMBOLIKA I INTERPRETACJA WYBRANYCH PRZYKŁADÓW

Święty Franciszek z Asyżu – założyciel i patron zakonu franciszkanów, kojarzony jest często ze szczególnym szacunkiem do świata przyrody. Jego przyjazny stosunek do zwierząt opisał Brat Tomasz z Celano w „Traktacie o cudach św. Franciszka z Asyżu”, w którym przedstawił słynne kazanie Świętego do ptaków, ukazywane później chętnie w ikonografii chrześcijańskiej. Święty Franciszek także poprzez popularyzację żłóbka bożonarodzeniowego z żywymi zwierzętami, dał wyraz swego, pełnego uwagi, stosunku do tzw. braci mniejszych, jak je określał. Święty Antoni Padewski pojawia się w sztuce z atrybutem w postaci ryby bowiem właśnie według legendy wygłosił kazanie do ryb. Gdy rybacy nie chcieli go słuchać wówczas przemówił: „Ryby słodkowodne i morskie, wy stworzenia Boże, słuchajcie. Przyjdźcie słuchać słowa Bożego, gdyż heretycy nim gardzą”. To wydarzenie również znalazło odzwierciedlenie w malarstwie. Przytoczone przykłady z życia świętych oraz występujące motywy zwierzęce w kościele franciszkanów w Poznaniu inspirują do zastanowienia nad problematyką świata zwierząt w religii chrześcijańskiej. Przypatrując się dokładnie wnętrzu Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej, dostrzec można, w różnych miejscach, zarówno malowane jak i rzeźbione motywy – pelikana, gołębicę, psa, osła, baranka czy smoka, warto bliżej zainteresować się dlaczego w przestrzeni świątyni występują tego rodzaju przedstawienia, jaką mają genezę, symbolikę i jakie jest ich znaczenie religijne i artystyczne.

Zwierzęta w religiach pogańskich i w Biblii

Zainteresowanie człowieka zwierzętami w aspekcie symbolicznym, obserwuje się we wszystkich kulturach i religiach. Z pojęciem symbolu wiąże się termin atrybut – przedmiot symboliczny związany z życiem i działalnością konkretnej osoby, dodawany jako znak rozpoznawczy. Wiele zwierząt było szczególnie

uprzywilejowanych jako atrybuty bóstw. W starożytnym Egipcie czczono m.in.: byki, koty, pawiany, ibisy, sępy, krokodyle. Babilończycy – smoka, Rzymianie natomiast – gęsi. Z Ateną łączono kruka i sowę, z Zeusem – orła, łabędzia i byka.

Biblia mówi, że to Bóg jest Autorem wszelkiego stworzenia, że zwierzęta powstały na Jego chwałę. „Chwalcie Pana z ziemi smoki [...] zwierzęta i wszystko bydło, płazy i ptactwo skrzydlate” (Psalm 148, 7.10). Zwierzęta były bliskie człowiekowi dlatego też zostały ocalone, a następnie dopuszczone do przymierza, które zawarł Noe z Bogiem (Rdz 9, 9-10). W Piśmie Świętym występuje podział zwierząt na czyste i nieczyste, wymienione też zostały zwierzęta zamieszkujące tereny biblijne: dzik, osioł, struś, koziorożec, jeleń oraz hodowane: baran, wielbłąd. Pojawił się też podział na zwierzęta lądowe, wodne i ptaki (Rdz 1, 20-26). Zwierzęta biblijne często występują jako narzędzia wykonania sprawiedliwości bożej. Wśród plag egipskich występują żaby, komary, muchy, szarańcza. Podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię Bóg wykorzystuje węże. W prorockich metaforach pojawia się: pelikan, ibis, jeź, puchacz, kruk, kozioł, struś, psy, hiena, wąż, kania (Iz 34, 11-15).

Apokalipsa jest wprost nasycona obecnością zwierząt, występują w niej – orzeł, lew, wół, konie, baranek, szarańcza, wąż, ropuchy, psy, ptaki nieczyste. Wyróżnione zostały szczególnie legendarno-fantastyczne stwory – bestia i smok. Chrystusa przedstawia się jako dobrego pasterza stada, chroniącego je przed wilkiem i niedźwiedziem, znajdującego jako pasterz każdą owcę (człowieka) po imieniu. W swoich wypowiedziach Jezus odwołuje się m.in. do kruków „Przypatrzcie się krukowi, iż nie sieją, ani nie żną, nie mają one spichalni ani spichlerza, a Bóg je karmi” (Łk 12, 24) czy lisów „Lisy mają jamy i ptaki niebieskie gniazda, a Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił” (Mt 8, 20).

Najstarsze źródła informacji o zwierzętach

Dzieła Arystotelesa uchodzą za najwcześniejsze źródła dotyczące świata zwierząt, w tym m.in. „Zoologia”, „O ruchu zwierząt” i inne. W dalszej kolejności znaczące jest kompendium encyklopedyczne Pliniusza Starszego „Naturalis historia” – niezwykle popularne w starożytności i średniowieczu. Słynna księga anonimowego autora pt. „Fizjolog” (I-IV wieku po Chrystusie) – wykorzystuje ustalenia greckich filozofów – prezentując przyrodniczą i teologiczną wizję natury. Ma charakter moralitetu chrześcijańskiego i było narzędziem wyjaśniania chrześcijańskich dogmatów. Wzorowano na nim słynne bestiaria – będące średniowiecznymi zbiorami opisów różnego rodzaju zwierząt, roślin i kamieni z towarzyszącym im komentarzem moralnym i stosownym napomnieniem. Były to traktaty o zwierzętach mitycznych, baśniowych, legendarnych i rzeczywistych. Zadaniem bestiariów było wyeksponowanie człowieka na tle przyrody. Tę tematykę poruszały potem także dzieła Ojców Kościoła oraz traktaty średniowieczne.

Przedstawienia zoomorficzne w sztuce wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej

W sztuce wczesnochrześcijańskiej wyobrażenia zwierząt miały większe znaczenie niż w pogańskim antyku. W katakumbach spotkać można – motywy baranka, ryby, jelenia, gołębia, feniksa, pawia i orła. Ilustrowały określone prawdy teologiczne, będąc jednocześnie elementem dekoracyjnym, a także swoistą formą powrotu człowieka do raj, do natury. Zwierzęta pojawiły się w przedstawieniach personifikacji grzechów i wad, najpierw w literaturze, potem w sztuce. Wykorzystywane były też w prezentowaniu cech pozytywnych.

W wiekach średnich zasadą było wyjaśnianie pisma obrazem (Biblia pauperum) oraz obrazu pismem. Pod wpływem bestiariów pisanych, zaczęły powstawać bestiaria malowane i rzeźbione – o profilu chrystologicznym (baranek, feniks, pelikan, lew, orzeł, kozioł, jelen), maryjnym (łabędź, gołąbka), hagiograficznym

(łania, świnia, osioł, pies), moralizującym (świnia, kozioł). Dowodem na zainteresowanie motywami świata zwierząt są między innymi obfitujące w tego rodzaju wyobrażenia portale średniowiecznych romańskich i gotyckich świątyń, ponadto malarstwo tablicowe, tkaniny, rzemiosło artystyczne. Ciekawy przykład stanowią romańskie Drzwi Gnieźnieńskie (XII w.), na których w bordiurze obiegającej kwatery ze scenami z życia św. Wojciecha, umieszczono cały szereg przedstawień zwierzęcych wyrażających określone symbole uzupełniające bądź komentujące treści kwater.

W sztuce średniowiecznej wybór i sposób przedstawiania zwierząt były określane przez kontekst. Niejednokrotnie w interpretacji problemem bywa ambiwalentność znaczeniowa. Nie zawsze też wiadomo, czy dane przedstawienie ma wymiar informacyjny czy może jedynie dekoracyjny. Wielu artystów starało się odbiegać od realnego przedstawienia na rzecz uproszczenia zwierzęcia do jego istoty.

Głównie chodziło o przekaz określonych treści, a nie prezentację rzeczywistej sylwetki zwierzęcia.

Przedstawienia zwierząt w kościele O.O. franciszkanów na Górze Przemysła w Poznaniu

W przestrzeni barokowego kościoła franciszkańskiego zobaczyć można zarówno motywy zwierząt rzeczywistych: baranka, osła, pelikana, gołębia, kruka, psa, ryby, jak i fantastycznych – smoka. Występują one w formie rzeźbionej jak i malowanej.

Wyobrażenie **pelikana** – pojawia się trzykrotnie,



Fot. 1. Pelikan nad tabernakulum

w formie rzeźby w ołtarzu głównym nad tabernakulum, w zwieńczeniu ambony, na kuli ziemskiej oplecionej koroną cierniową, a także w postaci malowanej na sklepieniu Kaplicy Adoracji.



Fot. 2 Pelikan na zwieńczeniu ambony

Ptaka ten był różnorodnie interpretowany – w kontekście ołtarza, z pewnością jego symbolika odwołuje się do Chrystusa w odniesieniu do ukrzyżowania, wskazując na zbawcę Jego krew wylaną za grzeszników oraz oddaną na pokarm. Skąd taka interpretacja symboliki pelikana? Według legendy, w worku umieszczonym pod dziobem przynosi on pisklątom złowione ryby. Aby je wydostać wykonuje szybkie ruchy, powodujące zabarwienie worka na czerwony kolor, co mogło się kojarzyć z krwią. Inne wyjaśnienie wskazuje, że pisklęta pelikana urodzone martwe, rodzice budzą do życia własną krwią. Pelikana na baldachimie ambony można byłoby odwołać do Psalmu 101,7: „stałem się podobny pelikanowi na puszczy” – ptak ten uważany za samotnika, symbolizował głosicieli słowa Bożego, którzy otrzymane talenty wykorzystywali jedynie dla Pana. Pelikan stojący na kuli ziemskiej może odnosić się też do Chrystusa, którego figurę jako Zbawiciela świata często tak prezentowano.

Po dwóch stronach ołtarza głównego, u wejścia do stali, widoczne są dwa fantastyczne stwory – drewniane **smoki** służące za schodki prowadzące do ław zakonnych



Fot. 3. Smok u wejścia do stali

Stąpienie po nich interpretować można jako deptanie, wyrzekanie się grzechu, szatana. W rozumieniu chrześcijan bowiem smok był szczególnie demonicznym zwierzęciem, do którego w literaturze i sztuce odwoływano się dla ukazania złowrogich sił, a zwłaszcza szatana.

W hagiografii chrześcijańskiej na szczególną uwagę zasługuje św. Michał Archanioł walczący ze smokiem symbolizującym szatana. Z atrybutem w postaci smoka przedstawiany był w sztuce patron rycerstwa św. Jerzy, a także św. Małgorzata.

Motyw **gołębic** spotkać można we franciszkańskim sanktuarium kilkakrotnie

Tego ptaka Biblia przywołuje najczęściej. W Księdze Rodzaju – wspomniany był jako obraz stwórczego Ducha Bożego „Duch Boży unosił się nad wodami”

(Rdz 1,2). Gołębicę wysłał Noe z arki w celu sprawdzenia czy wody potopu zaczęły opadać „[...] a ona przyleciała do niego pod wieczór niosąc gałązkę oliwną z zielonym liś-



Fot. 4. Gołębicą Ducha Świętego w ołtarzu bocznym

ciem w dziobie swym” (Rdz 8,9). Prawdopodobnie z tego względu gołąb stał się symbolem pokoju. W Biblii występuje też jako zwierzę ofiarne. Biała gołębicą była symbolem łagodności, prostoty, miłości, czystości. Pojawia się jako symbol Ducha Świętego w scenach: Zwiastowania, Chrztu Chrystusa w Jordanie oraz Zesłania Ducha Świętego, Koronacji Najświętszej Marii Panny (sceny w cyklu fresków w nawie wschod-

niej-maryjnej kościoła franciszkanów). Gołębia Ducha Świętego występuje w zwieńczeniach ołtarzy, latarniach wieńczących kopuły kaplic. Gołąb jest ponadto atrybutem świętych: Grzegorza Wielkiego, Bazylego Wielkiego, Teresy z Avila, Scholastyki, Tomasza z Akwinu.

Pod chórem muzycznym znajduje się przedstawienie Chrystusa z **barankiem** na ramionach

Baranek jako samodzielny motyw widoczny jest w Kaplicy Adoracji na sklepieniu uchodził za symbol niewinności, prostoty, czystości, posłuszeństwa. Składano go w ofierze bogom w starożytnej Grecji. Wspominany jako zwierzę ofiarne w Starym Testamencie – stanowił zapowiedź ofiary Nowego Testamentu – Baranka-Chrystusa. Apokaliptyczny baranek jest także



Fot. 5. Motyw Chrystusa jako Dobrego Pasterza z barankiem na ramionach

ludzkiej, w przedstawieniu Chrystusa jako Dobrego Pasterza niosącego na ramionach owieczkę (baranka). W obramowaniu tego przedstawienia występuje też głowa **kozła**. Starotestamentowy *caper emissarius* był zapowiedzią Chrystusa, który przejąwszy na siebie winy ludzkości, poniósł śmierć w ofierze na krzyżu. W Nowym Testamencie kozioł stanowił obraz złych chrześcijan,

grzeszników postawionych po lewej stronie na Sądzie Ostatecznym („Pasterz odłącza owce od kozłów” Mt 25). Pierwsze rozumienie symbolu będzie w tym przypadku właściwe.

Wśród przedstawień zoomorficznych w poznańskiej świątyni występuje też **ryba** – od II wieku w Kościele wczesnochrześcijańskim słowo greckie:

ICHTYS – było akrostychem stosowanym przez chrześcijan w czasach prześladowań – oznaczającym Chrystusa (Je-
symbol
le m
Chry-
stusa
Zmart-
wych-
wstałego
i U wiel-
bionego.
Baranek
w sztuce
mógł być
symbol
le m
duszy



Fot. 7. Motyw ryby, sklepienie w Kaplicy Adoracji

chlebem symbolizowała Eucharystię – w takim znaczeniu występuje na fresku sklepienia Kaplicy Adoracji.

W ołtarzu św. Franciszka występują dwaj święci, którym towarzyszą atrybuty w postaci zwierząt. Święty Dominik – założyciel zakonu dominikanów, przedstawiony został z różańcem, który rozpowszechnił jako szczególny czciciel Najświętszej Marii Panny i **psem** – symbolem wierności, stojącym na kuli ziemskiej

Dominikanie w średniowieczu określani byli, w pozytywnym znaczeniu, *Domini Canes* czyli „Psy Pańskie”, ponieważ bronili i strzegli prawdziwej wiary, głosili kazania („szczekali”) w obronie Chrystusa, przeciwko demonom i złodziejom dusz.

Z prawej strony w ołtarzu św. Franciszka – znajduje się figura św. Benedykta z Nursji – patrona Europy,



Fot. 6. Baranek Paschalny w Kaplicy Adoracji

trzymającego kielich z wyłaniającym się z niego **wężem**, a u stóp Świętego stoi **kruk** trzymający w dziobie chleb

Wąż miał konotacje pejoratywne jako symbol grzechu, ale w ikonografii jako najbardziej chytre ze stworzeń (Rdz 3,1) mógł więc występować także jako uosobienie roztropności. Chrystus

sprawdzić jak zachowa się widząc Najświętszy Sakrament w dłoniach św. Antoniego. Jak się okazało osioł pominął postawione przed nim w koszu pożywienie i uklęknął przed Hostią. To przekonało heretyka powodując jego nawrócenie. Scena ta namalowana jest w nawie głównej kościoła franciszkanów w ramach cyklu

fresków poświęconych patronowi świątyni – św. Antoniemu Padewskiemu. Osioł uchodził za symbol zawiści, szatana, głupoty, lenistwa. Przyrównywano do niego heretyków oraz ludzi rozwiązłych. Ale zdarzało się też przypisywanie osłom cech pozytywnych, jak wytrwałość, cierpliwość, posłuszeństwo i pokorę. Oslica, na której Chrystus wjechał do Jerozolimy stała się symbolem człowieka pokornego. Św. Franciszek z Asyżu swoje ciało, które sprawiało mu przykre niespodzianki zwał niekiedy „bratem osłem”. Warto też pamiętać, że w żłobku bożonarodzeniowym to właśnie osioł pojawia się obok wołu – interpretowany jako symbol ludów pogańskich poznających Chrystusa.

Przytoczone przykłady nie wyczerpują całego bogactwa świata zwierząt funkcjonującego w ikonografii chrześcijańskiej. Mam nadzieję, że pobudzą zainteresowanego czytelnika do indywidualnego pogłębiania



Fot. 8. Św. Dominik z atrybutem w postaci psa na kuli ziemskiej, ołtarz św. Franciszka



Fot. 9. Św. Benedykt z wężem w kielichu oraz krukami, ołtarz św. Franciszka

podawał Apostołom węża za wzór: „Bądźcie więc roztropni jak węże” (Mt 10, 16). W życiu św. Benedykta zdarzyło się, iż podano mu kielich z zatrutym napojem. Święty uczynił nad nim znak krzyża, wówczas kielich pękł. Wąż mógłby więc sugerować zatrucie, zło, które św. Benedykt zwalcza za pośrednictwem Chrystusa. Innym razem Świętego próbował podstępnie zgładzić, przeciwny mu, kapłan Florencjusz podając zatruty chleb. Według legendy, w cudowny sposób, kruk ocalił Świętego wyrwijąc mu chleb z dłoni.

Innym przykładem cudownego zdarzenia z hagiografii świętych z udziałem zwierzęcia jest tzw. Cud Eucharystyczny św. Antoniego. Święty polemizował z heretykiem na temat obecności Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Heretyk zaproponował więc eksperyment z **osłem**. Zwierzę zamknięto i pozbawiono jedzenia przez trzy dni. Po czym postanowiono



Fot. 10. Cud Eucharystyczny św. Antoniego, fresk w nawie głównej

wiedzy w tym zakresie i sprawią, że wnętrza świątyń będą inspirować do szczegółowego oglądu i kontemplacji nie tylko religijnej ale i artystyczno-symbolicznej.

Izabela Wyszowska
 fot. ze zbiorów Autorki

ROK Z ŻYCIA WSPÓLNOTY FZŚ

W minionym roku działania naszej wspólnoty III Zakonu Św. Franciszka wiele się wydarzyło. Do postulatu przyjęliśmy 5 osób, do nowicjatu 3, profesję czasową złożyło 11 osób i wieczystą 12. Nie znaczy to, że nasza wspólnota powiększyła się o 31 osób: 12 osób stało się pełnoprawnymi i „pełnoobowiązkowymi” członkami Franciszkańskiego Zakonu Świecich, 11 osób jest na najlepszej drodze do tego, 3 przechodzą okres rocznej próby. Postulat, nowicjat, profesja to jest nasza droga wchodzenia do wspólnoty. Przez okres formacji jesteśmy wprowadzani w poznanie osoby św. Franciszka, w studium Reguły i Konstytucji naszego Zakonu. Bo nasze powołanie to pójść za Chrystusem śladami św. Franciszka z Asyżu.

W minionym roku trzy siostry uroczycie obchodziły jubileusz trwania na tej drodze: s. Krystyna Lewicka i s. Joanna Szelałowska – 25 lat, s. Janina Pewna – 50 lat. Jedną z jubilatek jestem ja sama. Nie potrafię jeszcze znaleźć słów, które opisałyby przeżycie, jakiego doświadcza się w czasie uroczystości ponowienia przyrzeczeń. Według Rytułu Franciszkańskiego Zakonu Świecich przyrzeczenie brzmi tak:

„Dzięki Ci składam, o Panie, za to, że powołałeś mnie do Franciszkańskiego Zakonu Świecich. Proszę Cię o przebaczenie wszystkich moich upadków, niedoskonałości i wykroczeń przeciw mojemu przyrzeczeniu życia ewangelicznego i przeciw Regule. Proszę Cię, Panie, udziel mi łaski, abym znów doświadczył gorliwości i zapału tamtego pierwszego dnia, gdy wstępowałem do Wspólnoty. Odnawiam teraz moje przyrzeczenie życia ewangelicznego według Reguły Franciszkańskiego Zakonu Świecich i pragnę w nim wytrwać aż do końca mojego życia. Spraw również, Boże, abym zawsze żył w zgodzie z moimi braćmi i siostrami, a młodszymi dawał świadectwo o tym wielkim darze powołania franciszkańskiego, które od Ciebie otrzymałem, aby stawać się świadkiem i narzędziem misji Kościoła wśród ludzi, głosząc Chrystusa życiem i słowem. Amen”

Nadal pamiętam zapał i gorliwość pierwszych lat bycia w Zakonie. To jak radosny lot nad ziemią. Gdy obserwuję swoje współsiostry i współbraci, widzę, że niektórzy nadal zachowują taką radość nowicjatu. Dzięki ich zapałowi, można powiedzieć, że działamy jak biuro pielgrzymkowe. W ostatnim roku byliśmy: w sierpniu 2014 w Pradze i Wiedniu, w listopadzie w Rokitnie i Świebodzinie, w czerwcu 2015 w Budapeszcie, a w lipcu – jak co roku – w Częstochowie. Tutaj odprawiliśmy rekolekcje. Już załatwione zostało, by przed spotkaniem franciszkanów świecich na Jasnej Górze te rekolekcje odprawiane były



EUFRA - spotkanie z braćmi i siostrami z innych krajów, 2013 r.

rokrocznie. Z chęcią zabieramy ze sobą gości, a że uciążliwi nie jesteśmy (do uprzejmości zobowiązuje nas Reguła), więc warto z nami jechać. Staramy się też roztropnie dzielić czas na modlitwę, zwiedzanie i radosne bycie razem.

Poza tym w żyjemy swoich rodzinach i pracujemy... Reguła nakazuje nam, byśmy pracę uważali za dar oraz za uczestnictwo w dziele stworzenia, odkupienia i służby ludzkiej społeczności. W rodzinie mamy żyć duchem franciszkańskiego pokoju, wierności i poszanowania życia, dając świadectwo odnowy, jaką uczynił w świecie Chrystus. Reguła mówi nam też, czym mamy kierować się w wychowaniu dzieci. Żyjemy Regułą franciszkańską w świecie. Jesteśmy dumni, gdy słyszymy od kogoś, że jego babcia franciszkanka była tą właśnie ukochaną babcią, że żona franciszkanka nie opuściła męża do ostatnich dni, mimo że on zamienił jej życie w cierpienie. O naszej siostrze Janinie Pewnej z okazji jubileuszu 50-lecia profesji w gazetce parafii zamieszczono artykuł. Dopiero wtedy dowiedzieliśmy się, jak wiele nasza siostra robi dla innych, bo nigdy się nie chwaliła. Wiedzieliśmy jedynie, że na nią jako naszą sztandarową możemy liczyć jak na Zawiszę. Obecna była na wszystkich uroczystościach dopóki pozwalało jej na to zdrowie.

Tak właśnie toczy się nasze życie we wspólnocie. Wspólnota jest międzynarodowa, więc rokrocznie spotykamy się z braćmi i siostrami z innych krajów na EUFRA. W tym roku odbyło się w Altötting w Niemczech, rok wcześniej w Polsce w Straszynie koło Gdańska. Gdy przyjeżdżają ludzie z całej Europy, wtedy widzimy, że mimo wyznawania tej samej religii, przynależności do tej samej wspólnoty, różnimy się, nawet spieramy, ale nie ma w nas zaciekości, jak zauważyła nasza siostra Aldona, jedna z uczestniczek ostatniego EUFRA. Zapraszamy na drogę Chrystusa śladami św. Franciszka.

s. Joanna Szelałowska

EUFRA – 2015 – ALTÖTTING – NIEMCY

Tegoroczne Europejskie Spotkanie Franciszkanów Świeckich EUFRA odbyło się w dniach od 16 do 27 lipca, u naszych braci i sióstr z Niemiec. Miejscem spotkania był Dom św. Franciszka w Altötting. Tematem naszego spotkania było: Z Franciszkiem, Maryją i św. Bratem Konradem w drodze do Europy. W spotkaniu brało udział 49 franciszkanów świeckich z następujących krajów Europy: Austria, Belgia, Francja, Holandia, Niemcy, Polska, Słowacja, Ukraina

EUFRA rozpoczęło się Nieszporami i Mszą świętą sprawowaną przez o. Josefa Hermanna OFM, naszego opiekuna duchowego. Rokrocznie spotykamy



się w różnych krajach Europy, aby wzrastać duchowo, rozwijać charyzmat braterstwa i miłości siostrzanej, wymieniając nasze doświadczenia wspólnoty franciszkańskiej.

Spotkanie EUFRA, to także stosowny czas by wraz z braćmi i siostrami poznawać kulturę, historię i tradycje regionu. W drugim dniu naszego pobytu, w piątek 17 lipca zwiedzaliśmy Altötting, gdzie w centrum miasta znajduje się ośmiokątna Kaplica Łask z cudowną figurą Matki Bożej Czarnej Madonny. Figurka Matki Bożej pochodzi z VIII wieku (autor nieznany), natomiast Kaplica powstała przed

jedenastoma stuleciami. W XV wieku dobudowano do niej podłużną nawę, a wokoło zadaszone podcienia.

Masowe przybywanie pielgrzymów do Altötting wiąże się z wydarzeniem, które miało miejsce



w roku 1489. Trzyletni chłopczyk wpadł do rzeki i leżał w niej bez życia pół godziny. Matka natomiast przyniosła utopione dziecko do Kaplicy prosząc Matkę Bożą o ratunek. Wbrew wszelkim oczekiwaniom dziecko wróciło do życia. Od tego dnia nieprzerwanie płyną rzesze pielgrzymów proszących w różnych intencjach. Przychodzą ze swoimi troskami, cierpieniami, zmartwieniami i kłopotami dnia codziennego. Ogromna ilość tablic wotywnych znajdująca się w Altötting świadczy o tym, że Matka Boża słusznie uważana jest za Wspomożycielkę wierzących.

W sercu chrześcijańskiej Bawarii, w Altötting znajduje się także drugie szczególne miejsce, które przyciąga pielgrzymów. Jest to kościół św. Brata Konrada. W kościele tym znajduje się relikwiarz Świętego, przy którym modlili się papieże: św. Jan Paweł II i Benedykt XVI. Do kościoła przylega klasztor Ojców Kapucynów, w którym Brat Konrad pełnił z wielką miłością, gorliwością i cierpliwością posługę furtiana przez 41 lat.

Na jednej z konferencji, którą głosił nam o. Mayer Siegbert OFM Cap. dane nam było poznać bliżej, kim był Brat Konrad i co uczyniło Go tak wielkim w oczach Boga i ludzi.

W sobotę 18 lipca, nawiedziliśmy kościół Franciszkanów w Salzburgu, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy świętej, którą celebrował Jego Ekscelencja Arcybiskup Salzburga Franz Lackner OFM. Podczas głoszonej homilii skierował do nas siostr i braci św. Franciszka znamienne słowa, że „Zadaniem wszystkich franciszkanów jest odkrywanie śladów Boga i ukazywanie ich światu”. Zwiedzając Salzburg byliśmy między innymi na cmentarzu, gdzie spoczywają szczątki doczesne rodziców Wolfganga Amadeusa Mozarta.

W pobliżu Altötting leży wiele godnych odwiedzenia miast i dane nam było spotkać się ze wspólnotą regionu Bawarii OFS w Burghausen i wraz z nimi odbyć spacer idąc szlakiem najdłuższego, dwu kilometrowego kompleksu zamkowego w Europie.

W kolejnym dniu udaliśmy się do Marktl, do domu, w którym urodził się Papież emeryt Benedykt XVI. Nawiedziliśmy także Parzham, miejsce narodzenia Świętego Konrada zaliczane do najbardziej popularnych w Bawarii świętych.

Na EUFRA odbywały się także spotkania w grupach językowych, na których rozważaliśmy Słowo Boże, abyśmy zgodnie z naszą Regułą żyjąc pośród świata, w swoich rodzinach i wykonując codzienne obowiązki przechodzili od Ewangelii do życia i od życia do Ewangelii.

Nasze spotkanie EUFRA odbyło się pod macierzyńską opieką Maryi, Matki Bożej i naszej duchowej Matki, czczonej w Altötting w cudownej figurze Czarnej Madonny. Święty Franciszek i święty Konrad przypominali nam, jak gorliwie żyjąc duchem franciszkańskim stawać się świadkami nowej ewangelizacji w Europie, głosząc dobrą nowinę wszystkim ludziom będąc jakoby piątą ewangelią, ukazując im ślady Boga.

Chodząc drogami, którymi chodził nasz święty Brat Konrad oraz papież emeryt Benedykt XVI

czuliśmy duchową więź z Nimi i byliśmy szczęśliwi.

Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym siostram i braciom zakonnym za miłość nam okazaną, za wspaniałą gościnność, za radość franciszkańską i jedność. A szczególnie dziękujemy naszemu bratu Joseph Hermann za warsztaty, na których z nadprzyrodzoną cierpliwością uczył nas sztuki wykonywania różańca. Miłe wspomnienia z Altötting będą prowokowały tęsknotę za międzynarodową wspólnotą i mamy nadzieję, że spotkamy się ponownie na kolejnym EUFRA już za rok w Austrii.

s. Zofia Tomaszewska

W załączeniu dwie modlitwy, które odmawiają nasi bracia i siostry w Altötting:

Maryjo pomóż, o Maryjo pomóż !
 O Maryjo pomóż mi!
 Ja biedny grzesznik przychodzę do Ciebie.
 W życiu i śmierci
 Nie pozwól mi zginąć,
 Nie pozwól mi umrzeć w grzechu śmiertelnym.
 Bądź przy mnie w ostatniej chwili,
 O Matko Miłosierdzia!
 Amen.

Boże, który powołałeś św. Brata Konrada do służby pielgrzymom i cierpiącym, uczyni i nas gotowymi na otwarcie się z cierpliwością i miłością na tych, którzy oczekują naszej pomocy.
 Prosimy cię o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Z ŻYCIA MI

Oddaliśmy się Niepokalanej na zupełną własność przez Akt poświęcenia. Ona jest bez wątpienia najdoskonalszym narzędziem w ręku Boga, my zaś mamy być narzędziami w Jej niepokalanych rękach. Kiedy więc najprędzej, najdoskonalej zwalczymy zło na całym świecie? Kiedy najdoskonalej damy się Jej prowadzić? I to jest najważniejsza i jedyna sprawa...

(Św. Maksymilian M. Kolbe, 1932 r.)

Całkowite oddanie się Niepokalanej jest istotną sprawą i warunkiem w Rycerstwie Niepokalanej. Zewnętrznym znakiem tego oddania jest Cudowny Medalik. Sama Niepokalana go objawiła i przyrzekła także swoją szczególną opiekę nad tymi, którzy będą go nosić.

Święty Maksymilian Kolbe stosunkowo wcześniej odczuwał potrzebę zawierzenia się Maryi. Na pewno przeżycie w dzieciństwie ukazania się Niepokalanej trzymającej w dłoniach dwie korony i wiele innych powodów skłaniało go do tego aktu i miało duży wpływ na jego późniejsze decyzje. Święty mówi, że akt taki jest najwyższym aktem miłości dla jak największej chwały Bożej i najskuteczniejszym środkiem dla uświęcenia dusz.

Z uwagi na nieprzeciętne zdolności młody franciszkanin został wysłany do Rzymu, gdzie w latach 1912 - 1919 studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim. Tam też uzyskał stopnie naukowe doktora: filozofii i teologii. W Rzymie był świadkiem antyklerykalnej procesji masońskiej, podczas której niesiono czarny sztandar przedstawiający Lucyfera zwyciężającego św. Michała Archanioła, a na Placu

św. Piotra rozdawano ulotki, na których napisano, że „Szatan winien rządzić na Watykanie, a papież ma być jego sługą”. Przyszły Święty widząc walkę zła z dobrem i z Kościołem stojącym na straży zbawienia człowieka, postanowił powołać do życia pobożny związek do walki z masonerią i innymi sługami Lucyfera. Święty Maksymilian Kolbe przekonany o potędze Niepokalanej, której Bóg dał moc deptania głowy węża-szatana, i Jej matczynej miłości do człowieka, zrozumiał, że z Jej pomocą można przyspieszyć królowanie Jezusa w ludzkich sercach. Intuicja wiary pozwoliła mu odczytać do końca



prawdę o obecności Maryi w tajemnicy Chrystusa i Jego Kościoła. Już od dzieciństwa sam tej prawdy doświadczał i czuł potrzebę podzielenia się tym z innymi. I tak od 16 października 1917 roku, a więc od pierwszego zebrania założycielskiego, podczas którego siedmioosobowa grupa franciszkanów oddała się na własność Niepokalanej, Rycerstwo zaczęło swoją prawie 100-letnią już historię. Miłość do Maryi, a razem z Nią do Chrystusa, stała się więc metodą i drogą jego życia, na którą pragnął wszystkich bez wyjątków wprowadzić. Młody zakonnik zakładając Rycerstwo Niepokalanej miał jasno określony cel: starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków itd., a zwłaszcza masonów i o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

Założyciel MI ciągle wskazywał na potrzebę całkowitego oddania się Niepokalanej, aby i w nas jak najwięcej było z niepokalanością Maryi, byśmy jak Ona zawsze mówili Bogu

„tak”, żyli dla Niego, pragnęli tylko pełnienia Jego Woli.

Żeby odczuć potrzebę poświęcenia się Maryi, trzeba odkryć i zaakceptować zależność wszystkich ludzi i dziejów świata nie tylko od Chrystusa ale i od Jego Matki, której „Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył” i ustanowił Ją Matką wszystkich ludzi. Ta synowska zależność od Maryi - nauczał Jej najwierniejszy Rycerz – rodzi mocne pragnienie trwania w niej, pogłębiania i udoskonalania. Prowadzi ona do takiego przeżywania zależności od Matki i pełnej gotowości trwania przy Niej, aby ostatecznie objawiła się ona jako MIŁOŚĆ. Właśnie taka postawa jest nade wszystko samym aktem oddania się Niepokalanej, który wypowiadamy i potwierdzamy codziennym życiem. To nie słowa, ale życie i podporządkowanie Jej naszej woli. „Starajmy się tak żyć, by z każdym dniem, z każdą chwilą stawać się coraz bardziej Niepokalanej” - była to podstawowa rada i zachęta o. Maksymiliana.

Obecny czas jest dla nas Rycerzy szczególnie z tej racji, że już za niedługo, bo za niespełna dwa lata obchodzić będziemy dwa głęboko związane wewnętrznie ze sobą jubileusze: setną rocznicę powstania MI oraz stulecie objawień fatimskich. Zbieżność tych wydarzeń nie jest przypadkowa, lecz stanowi element Bożego planu, który mamy właściwie odczytać. Aby godnie i owocnie przeżyć te jubileusze, całe Rycerstwo wsłuchując się w głos Bożej Opatrzności podejmuje różnorakie inicjatywy. Pragnieniem naszym jest, by ten czas był czasem naszej odnowy wewnętrznej i jeszcze bardziej owocnego zaangażowania się w służbę Niepokalanej jako Jej Rycerze. To właśnie z Fatimy nieustannie dochodzi do nas pełne matczynej troski pytanie. Czy chcecie się ofiarować, czy chcecie cierpieć dla ratowania biednych grzeszników, których tak wiele idzie na zatracenie, gdyż mało jest tych, którzy się za nich modlą i pokutują. Maryja w Fatimie przedstawiła szereg warunków, które trzeba wypełnić, aby oddalić od świata wielkie zagrożenia i ofiarować pokój.

W ramach przygotowania do jubileuszu chcąc odpowiedzieć na tę prośbę Maryi uczestniczyliśmy i zachęcamy także wszystkich, a szczególnie Rycerzy, do udziału w organizowanych w ośrodkim Centrum, rekolekcjach Zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi, z aktem osobistego oddania się temu Sercu, które dokonywane jest każdorazowo w sanktuarium w Gietrzwałdzie (terminy rekolekcji są podane w gablocie Sanktuarium).

To wydarzenie na zawsze pozostanie w naszych sercach. Świadomość, że jesteśmy zanurzeni w Niepokalanym Sercu Maryi, że oddając się Jej przyjmujemy Jej moc, wyzwala w nas nowy zapał, nowy entuzjazm. Odnawiając nasze oddanie się Niepokalanej, naszą miłość ku Niej i pewność, że jest Ona najprostszą, najskuteczniejszą i sprawdzoną drogą ku Niebu chcemy mieć na uwadze i nieustannie pamiętać, że daliśmy Jej prawo do naszego życia. Chcemy pamiętać, że Maryja Matka całego rodzaju ludzkiego potrzebuje naszej rycerskiej gorliwości, modlitwy, dobrowolnej ofiary a nawet cierpienia dla ratowania tak wielu swych dzieci zagrożonych w zbawieniu. Bądźmy radością i miłością Niepokalanej!

Rycerka Niepokalanej
Danuta Ogrodowicz

AAA...SI, SI!

Piątek 24 kwietnia, godzina 19:30 – sprzed Muzeum Narodowego rusza autobus do Asyżu i ja w nim siedzę... nie to niemożliwe! Jestem nauczycielką, nie mam urlopu, nie mam pieniędzy, nie ma prawa mnie tu być... a jednak! Jedyne wytłumaczenie: cud św. Klary- mojej patronki, która to wybrała mnie i otacza opieką w tym roku (zgodnie z tradycją naszej wspólnoty, podczas spotkania wigilijnego, po modlitwie do Ducha Świętego losujemy patrona oraz motto na nowy rok). Bo jak to możliwe, że znalazłam zastępstwo w dwóch miejscach pracy (wszyscy się zgodzili, tj. nauczyciele i dyrektorzy) ?! Znalazły się także pieniądze. Co dla mnie szykujesz św. Klaro, że chcesz mnie w Asyżu?



Kościół św. Damiana – odbudowany przez św. Franciszka, który umieścił we wzniezionym niedaleko klasztorze św. Klarę i pierwsze klaryski. Niezwykłe doświadczenie móc zobaczyć miejsce modlitwy, odpoczynku, posiłków mojej patronki. W pokoju, w którym spała św. Klara wisi krzyż-pchnięta wewnętrzną siłą obejmując i całując stopy Zbawiciela... modłę się o wybaczenie grzechów, przewinień, najmniejszego braku miłości, które tak dotkliwie ranią mojego Boga. Dziękuję Ci Klaro za łzy skruchy!

Bazylika św. Klary- miejsce, gdzie znajdują się relikwie Świętej oraz krzyż z kościoła św. Damiana. Ciało św. Klary wystawione jest do publicznej czci. Wraz z innymi pielgrzymami udaję się do podziemi. Postanawiam poczekać, aż grupa młodzieży wyjdzie, by pobyć sam na sam z Klarą. Zaczynam czytać myśli umieszczone na ścianach i... czuję, jakby one były przeznaczone dla mnie i tylko dla mnie! Przyjąć miłość Boga: „Ten, który cię stworzył, uświęcił cię, kochał cię czułą miłością, zawsze troszczył się o ciebie, jak matka o swego syna. A Ty, Panie, bądź błogosławiony za to, żeś mnie stworzył” i oddać mu swe serce: „Całym sercem pokochaj Tego, który się cały oddał z miłości ku Tobie”. Głęboko poruszona tymi słowami klękam przed krzyżem, który opowiada o spotkaniu św. Franciszka z Ukrzyżowanym

w kościele św. Damiana. Z wizerunku Chrystus przemawia do niego: „Franciszku, idź, napraw mój dom, który, jak widzisz, cały idzie w ruinę”, a święty czuje się zupełnie odmieniony. Kiedy adoruję krzyż, na którym Jezus ukazany jest jako postać zraniona, ale i silna, pojmuję, że i ja mam naprawiać dom, tzn. oddawać Jezusowi na modlitwie moją rodzinę, chrześniaków, przyjaciół i nieustannie przypominać sobie w chwilach cierpienia, odrzucenia, niezrozumienia, iż po Wielkim Piątku przychodzi poranek Zmartwychwstania. Dziękuję Ci Klaro za łaskę doświadczenia Bożej miłości i zawierzenia!

Bazylika św. Franciszka – dzięki życzliwości Ojców wspólnie z grupą z Gdańska uczestniczymy w adoracji przy grobie św. Franciszka. Poruszające rozważania, przenikający duszę śpiew, modlitwa wstawiennicza sprawiają, że w moim sercu rozlewa się ... pokój. Niezwykłe doświadczenie obecności Świętego i siły modlitwy. Dziękuję Ci Franciszku za dar pokoju!



Bazylika Matki Bożej Anielskiej – nazwana kolebką zakonu franciszkańskiego, z odbudowaną kaplicą Porcjunkuli, która jest jej sercem. Benedyktyni wydzierżawiają ową „małą cząstkę” św. Franciszkowi w zamian za symboliczny koszyk ryb złowionych w strumieniu Tescio, dawany im co roku. Tutaj Święty zakłada pierwsze miejsce franciszkańskie (wokół kapliczki bracia budują szałas i śpią w nich na workach wypełnionych słomą). Tutaj otrzymuje od Jezusa odpust zupełny dla tych wszystkich, którzy po spowiedzi i przyjęciu Komunii świętej odwiedzą kapliczkę. Tutaj młoda Klara, po ucieczce z rodzicielskiego domu, składa śluby zakonne, dając w ten sposób początek zakonowi klarysek. Porcjunkula staje się miejscem zebrań i wspólnej modlitwy. Uczestnicząc w eucharystii, a później trwając na adoracji głęboko doświadczam, czym jest dar wspólnoty- poznańskiej Porcjunkuli. I rodzi się w moim sercu prawdziwa wdzięczność, że mogę budować piękne relacje, a przede wszystkim wzrastać duchowo w tej grupie. Dziękuję Ci święty Franciszku za Porcjunkulę!

W czasie asyjskich rekolekcji zatrzymuję się również w katedrze św. Rufina, gdzie zachowana jest chrzcielnica, w której został ochrzczony św. Franciszek. W Rivortorto odkrywam, że wnętrza kościoła kryją w sobie ubogie chatki, w których mieli mieszkać bracia mniejsi. Na górze Alwernii pochylam się nad tajemnicą stygmatów Franciszka. To wszystko mnie przemienia i ubogaca.



W umbryjskim słońcu bieleją kamienne mury Asyżu, urokliwe kamieniczki, liczne wieże i kościoły. W ogrodach oliwnych śpiewają ptaki. Czas jakby zatrzymał się w średniowieczu, gdy uliczkami miasteczka wędrowali święci Franciszek i Klara. A ja im towarzyszę!

PS

PORCJUNKULA NA WYPIE SOBIESZEWSKIEJ (25.07. – 2.08. 2015)

Jest sobotni poranek, 25 lipca. Ulicami i uliczkami prowadzącymi do kościoła ojców Franciszkanów na Wzgórzu Przemysła kroczą postacie z plecakami, walizkami... to Porcjunkulanie spieszą się na Eucharystię rozpoczynając doroczny wyjazd rekreacyjno – rekolekcyjny na Wyspę Sobieszewską w Gdańsku. Po Mszy świętej i modlitwie przed podróżą pakujemy się do samochodów, zabieramy nasze brewiarze, śpiewniki, warnik (przyda się do przygotowywania ciepłej herbaty i aromatycznej kawy – nieodłącznych towarzyszek długich wieczorów)... i ruszamy. Podróż upływa nam w miłej atmosferze, ubogaconej przez rebusy, wysyłane smsowo przez przedstawicieli poszczególnych samochodów.

Pierwszy dłuższy postój spędzamy w Toruniu. Zwiedzamy miasto rodzinne dwojga naszych kolegów, słuchamy opowieści, spacerujemy urokliwymi ścieżkami ich dzieciństwa, zaglądamy do kościołów, zajadamy się naleśnikami, biegniemy w deszczu na seans filmowy w planetarium i jedziemy dalej – kierunek „Wyspa Sobieszewska”... niespełna 3 godziny drogi i jesteśmy. Jesteśmy w Sobieszewie, rozlokowujemy się



w pokojach, rozkładamy namioty. I rozmawiamy, rozmawiamy, rozmawiamy...

Kolejne dni upływają pod znakiem Gdańska (zwłaszcza spaceru w ZOO), Żarnowca (klasztor sióstr Benedyktynki), Dębek (rekolekcyjno-wypoczynkowy dom księży Zmartwychwstańców, ośrodek Caritas Archidiecezji Poznańskiej oraz miejsce, w którym rzeka Piaśnica łączy się z Bałtykiem) i Szymbarku (dom Sybiraka, „dom do górynogami”).

Zwiedzanie, w którego centrum zawsze jest Eucharystia, pozwala nam odpocząć, wyciszyć się i płynnie wejść w czas rekolekcji. Tematem tegorocznych rekolekcji było szeroko rozumiane

powołanie. Grupa małżeństw zagłębiła się w temat modlitwy, natomiast pozostali uczestnicy każdego dnia rozważali teksty dotyczące innego powołania: drogi życia konsekrowanego, życia małżeńskiego, życia w samotności. W rytm dni wpisane były też części stałe takie jak Msza święta, modlitwa brewiarzowa, czuwanie modlitewne (adoracja Najświętszego Sakramentu, Droga Krzyżowa). Nie

mogło zabraknąć grupki formacyjnych, w których spotykaliśmy się, aby dzielić się doświadczeniem swojego życia i wspólnie pochylać się nad Słowem Bożym. Niesamowity, cudowny czas odkrywania siebie nawzajem, wspólnego kroczenia ku Bogu, odpoczynku, przyjaźni – tak w kilku słowach można opisać nasz sobieszewski wyjazd. Do domów wróciliśmy umocnieni, spokojni i gotowi na podjęcie obowiązków życia codziennego.



Julita Wysocka

XXIX FRANCISZKAŃSKIE DNI MARYJNE NA GÓRZE PRZEMYSŁA 06 - 13 WRZEŚNIA 2015 R.

„W trosce o wspólny dom” - NAUCZANIE PAPIEŻA FRANCISZKA

„O Ty, w Cudy Wielmożna Pani, bądź zawsze Orędowniczką i Pomocą dla Twojego poznańskiego ludu”.

z Aktu Zawierzenia



06.09. - niedziela, godz. 10.00; 11.30; 12.30; 18.00

Istotne dokumenty i tematy

07.09. - poniedziałek, godz. 9.00 i 18.00

Światło wiary

08.09. - wtorek, godz. 9.00; 12.00 i 18.00 - Święto Narodzenia NMP

O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie

09.09. - środa, godz. 9.00 i 18.00

Encyklika Laudato si' – dlaczego? do kogo?

10.09. - czwartek, godz. 9.00 i 18.00

Ewangelia stworzenia

11.09. - piątek, godz. 9.00 i 18.00

Ekologiczne nawrócenie wg Papieża Franciszka

12.09. - sobota, godz. 9.00; 12.00 i 18.00, ODPUST MB W CUDY WIELMOŻNEJ

Pielgrzymka wiary z Królową całego stworzenia

godz. 18.00 – SUMA ODPUSTOWA

13.09. - niedziela, godz. 10.00; 11.30; 12.30; 18.00

Franciszkański i papieski hymn stworzenia

godz. 18.00 – Msza św. z homilią na zakończenie FDM

Po Mszy Świętej odnowienie Aktu Zawierzenia Poznania i Wielkopolski MB w Cudy Wielmożnej i adoracja do godz. 20.00.

KONFERENCJONISTA – o. Stanisław Jaromi OFMConv, Kraków

Codziennie od poniedziałku do soboty:

- Koronka do Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00

- nabożeństwo różańcowe o godz. 17.30

Serdecznie zapraszają - Franciszkanie z Góry Przemysła

KLASZTOR OO. FRANCISZKANÓW

ul. Franciszkańska 2, 61-768 Poznań,

tel. 61 852 36 37

www.poznan.franciszkanie.pl

poznan@franciszkanie.gdansk.pl

Numer do druku przygotowali:

o. Michał Baranowski

– redakcja

Joanna Piechorowska

– opracowanie graficzne i redakcja